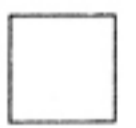


# Arché

*01 (21)-2011*





01 (21)-2011

genius loci  
genius loci

kultura przestrzeni  
culture of space

twórczość  
creativity

TEMAT NUMERU THEME ISSUE

**Ewa Rykała** Dotknięcie Niewidzialnego Touch of the Unseen.....04  
**Katarzyna Rutkowska** Duchowy wymiar miasta Spiritual dimension of the city...10

ARCHITEKTURA PAMIĘCI ARCHITECTURE OF CONSCIOUSNESS

**Karolina Wlazło-Malinowska** Łuk Triumfalny The Triumphal Arch.....12  
**Monika Komorowska** Architektura pomiędzy wymiarami Architecture between dimensions....14

WOLNOŚĆ W ARCHITEKTURZE FREEDOM IN ARCHITECTURE

**Waldemar Deska** Przepis na ekologiczny dom The recipe for an ecological house....22

SAMORZĄDNOŚĆ A ŁĄD PRZESTRZENNY SELF-GOVERNANCE AND SPATIAL ORDER

**Grzegorz A. Buczek** Samorządność gminy a ład przestrzenny Municipal government and spatial order....26  
**Andrzej Madej** Samorządność w pomocniczym państwie Self-governance in the subsidiary state....46

WZORCE PRZESTRZENI PUBLICZNEJ PUBLIC SPACE PATTERNS

**Adam Sufliński** Rzym Rome....28

GENIUS LOCI GENIUS LOCI

**Paweł Jaskanis** Stowarzyszenie Genius Loci Genius Loci Association....36  
**Kinga Sozańska** Kościelniki Kościelniki.....38  
**Karolina Wlazło-Malinowska** Drzewo Tree.....42

NOWA SZTUKA NEW ART

**Janusz Kapusta** Kiedy kosmos jest nasz... When the Universe is ours....51  
**Jacek Lilpop** Spotkanie z Teresą Murak Meeting Teresa Murak.....56

GALERIA ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU LA GALLERY

**Marta Olejnik** Pare Pare....62

ARCHITEKTURA EKOLOGICZNA ECOLOGICAL ARCHITECTURE

**Dariusz Śmiechowski** Zrównoważona? Sustainable?...68

PRZESTRZEŃ PUBLICZNA PUBLIC SPACE

**Artur Kot** Ślad krzyża Trace of the cross....70

RECENZJA REVIEW

**J. Krzysztof Lenartowicz** Recenzja książki Joanny Giecewicz Review of the book by Joanna Giecewicz....72

ROZMOWA CONVERSATION

**Andrzej Chołdziński** Rzecz o architekturze On architecture.....76

Wydawca Publisher  
Stowarzyszenie Genius Loci  
ul. Stanisława Kostki Potockiego 10/16  
02-958 Warszawa  
zarzad@geniusloci.org.pl  
41 2130 0004 2001 0511 6579 0001

druk print  
  
ul. Karowa 14  
08-119 Siedlce

kontakt contact  
arche.redakcja@gmail.com

RADA REDAKCYJNA EDITORIAL BOARD

Marek Budzyński, Paweł Freisler (Szwecja),  
Paweł Jaskanis, Grzegorz J. Kaczyński (Italia),  
Lech Kłosiewicz, Waldemar Rataj, Jan Rylke  
Waldemar Siemiński, Marcin Skrzypek,  
Marek Trojanowski, Tomasz Turczynowicz,  
Jan Stanisław Wojciechowski, Piotr Życieński

ZESPÓŁ REDAKCYJNY EDITORIAL TEAM

redaktor naczelny editor-in-chief Jeremi T. Królikowski  
redaktor działu Kultura Przestrzeni „Culture of Space” division editor Beata Rothimel  
sekretarz redakcji editorial assistant Ewa Rykała  
redaktor działu Architektura Krajobrazu „Landscape Architecture” division editor Michał Skrobot  
redaktor działu artystycznego „Art” division editor Karolina Wlazło-Malinowska

TŁUMACZENIA TRANSLATION

Magdalena Toczyska, Kinga Nowak  
Piotr Choynowski, Agata Guth-Wierzbicka

STALI WSPÓŁPRACOWNICY CONSTANT COOPERATION

Grzegorz Buczek, Piotr Choynowski  
Maja Pałuska, Dariusz Śmiechowski

Okładka - przód (i inne strony) Front cover (& other pages)  
K-Dron Janusza Kapusty K-dron of Janusz Kapusta

Okładka - tył Back cover  
Rysunki Tomasza Turczynowicza Drawings of Tomasz Turczynowicz

# Rzecz o architekturze

## On architecture

*Rzecz o architekturze sformułowana została przez Jeremiego w punktach. W pięciu punktach. Zapisał mi to nawet na kartce, którą teraz mam przed sobą. Oczywiście korci mnie, żeby napisać rozwinięcie do każdego z tych punktów, tak jak sobie życzył, ale w zupełnie innej kolejności...*

**Jeremi T. Królikowski: Wolność jest jedną z najcenniejszych wartości, ale rozumie się ją bardzo różnie. Jak można rozumieć wolność w architekturze współczesnej?**

Andrzej M. Chołdzyński: To jeden z zawodów gdzie jesteś poddany nieustannym ograniczeniom i nakazom. Im bardziej Cię zewsząd otaczają nakazy i zakazy tym większą masz szansę być wolnym człowiekiem. Masz szansę tworzyć nową przestrzeń ludzkiego bytu używając tych ograniczeń, zakazów i nakazów, zniewoleń i antynomii, jako budulca, tworzywa służącego dobrej sprawie. Im więcej ograniczeń tym więcej wolności.

Wolności umysłu i intelektu wykorzystującego materialność problemów i fizyczność nakazów do swobodnego podróżowania w wymiarze niematerialnym.

Podróżowania do Piękna wehikułem kodeksów i paragrafów.

A inna wolność? Bardziej obcesowo? Wolność odmowy.

Wolność niepodjęcia współpracy czy pracy za wszelką cenę...

Wolność pozostania wiernym; ideałom, sobie, utopiom, marzeniom, pozornym głupstwom i czemu tam jeszcze chcesz...

Wolność artysty schowana w codziennej obowiązkowości i sumienności rzemieślnika.



**JTK: Wolność to także możliwość wyrażania siebie, swojej osobowości, swojej tożsamości. Jak w czasach globalizacji rozumieć tożsamość człowieka, tożsamość architektury?**

AMC: Wokoło wszechobecny brak tożsamości człowieka z architekturą, w której żyje. Czy to źle czy dobrze?

Miliony, setki milionów ludzi są w trakcie migracji cywilizacyjnej, materialnej i kulturowej. Chwilowo bez jakiegokolwiek tożsamości zaludniają w biegu architekturę i przestrzeń również jakiegokolwiek tożsamości pozbawioną. Podoba się nam to czy nie?

Łatwość podróżowania staje się przekleństwem.

Architektura niczym komunikat telewizyjny ma być łatwa w odczycie i szybko zapamiętana. Ma przyjąć kulturowego nomada...

na kilka dni, miesięcy, kilka lat. Po jego wyjeździe ma przyjąć nowego podróżnika o tożsamości kameleona,

obsłużyć go i wypchnąć dalej...

Lenistwo intelektualne opanowuje percepcję czegokolwiek.

Architektury też. Z powodu chronicznego braku czasu.

Z powodu konieczności uproszczenia do minimum komunikatu w globalnej wiosce. Złożoność kompozycji, przemówienia, myśli, filozofii skazane są na banicję na rzecz prostoty i prymitywizmu.

**pytania/questions: Jeremi T. Królikowski**  
**odpowiedzi/answers: Andrzej M. Chołdzyński**

*The Work on Architecture [Rzecz o architekturze] was formulated by Jeremi in points. In five points. He even wrote it down on a piece of paper which I have in front of me now. I am of course tempted to add more to each of these points, as he wished, however in a totally different order ...*

**"Freedom is one of the most precious values but it is grasped in different manners. How can freedom be understood in modern architecture?"**

*It is one of those professions in which you are subject to constant limitations and orders. The more you are surrounded by orders and bans, the greater the chance that you will become a free man is. You have an opportunity to create new space of human life using those limitations, orders, bans, coercion and antinomies as a building material, the material used for a good cause.*

*The more limitations, the more freedom.*

*The freedom of the mind and intellect using the materiality of problems and physicality of orders for free journey in the non-material dimension.*

*The journey to the Beauty in a vehicle of codes and paragraphs.*

*And what about different freedom? More unceremoniously? The freedom to refuse. The freedom to not undertake cooperation or work at all costs ...*

*The freedom to remain faithful to: ideals, oneself, utopias, dreams, seeming trifles and to whatever you want more ...*

*The freedom of the artist hidden in everyday sense of duty and conscientiousness of the craftsman.*



**"Freedom is also a possibility to express oneself, one's personality, identity. How should the identity of the man and architecture be understood in the times of globalisation?"**

*All around me, I see the omnipresent lack of man's identification with the architecture in which he exists. Is it good or bad?*

*Millions, hundreds of millions of people are in the process of civilisational, material and cultural migration. Having no identity for the time being such people are populating architecture and space which is deprived of identity as well. Do we like it or not?*

*Easiness in travelling becomes a curse. Architecture, just like a TV message, needs to be easily comprehended and quickly remembered. It is to welcome the cultural nomad ... for a few days, weeks, years. And after his departure, it is supposed to welcome a new traveller with the identity of the chameleon, serve him and let him go further ...*

*Intellectual laziness controls the perception of virtually everything.*

*Of architecture as well. Due to the chronic lack of time. Due to the necessity to simplify the message in the global village to the minimum. Complexity of compositions, speeches, thoughts and philosophies are doomed to banishment for the benefit of simplicity and primitivism. And maybe this is all right? Local and regional, identical to the place of birth or life; not so long ago all that meant provincial and invalid.*

*It is interesting that the more omnipresent the slogans and actions of cultural and identification unification are, the greater the desire for possessing your own identity - local, unique, regional - intuitively becomes.*



A może to dobrze?

Lokalny i regionalny, tożsamy z miejscem urodzenia lub życia; to wszystko jeszcze niedawno oznaczało, że prowincjonalny i nieważny.

Ciekawe, że im bardziej wszechobecne są hasła i działania kulturowej oraz tożsamościowej unifikacji, tym bardziej narasta intuicyjnie dążenie do posiadania swej własnej tożsamości - lokalnej, niepowtarzalnej, regionalnej.

A architektura podobnie jak skóra, genotyp i DNA tożsamości człowieka – coraz bardziej chce być lokalna, regionalna, wynikająca z ciągłości kulturowej i historycznej.

*Mówiłem kiedyś publicznie, że im bardziej ta architektura jest tutejsza, wynikająca z lokalnego pejzażu i historii tym bardziej ma ona szansę być interesująca dla świata.*

Z drugiej strony czy człowiek o tożsamości pożyczanej codziennie z Facebook'a, Twitter'a i innych paliatywów życia socjalnego nie ma prawa do architektury o tożsamości globalnej sieci?

Stękanie i utyskiwanie nad tą rzeczywistością za bardzo przypominałoby mi wydziwianie w swoim czasie mieszczańskiej krytyki nad hasłami międzywojennych futurystów i konstruktywistów.

Docierają do mnie ostatnio wiadomości o tym, że śmierć renesansowego pojmowania piękna została ogłoszona przedwcześnie, oraz też o tym, że prawdziwa sztuka skończyła się gdzieś w okolicach drugiej wojny światowej. Mówił o tym ostatnio głośno Lech Majewski, reżyser niedawnego filmu „Młyn i krzyż”, pisarz, poeta i malarz, a wcześniej jeszcze Paweł Huelle. Czy tożsamość człowieka wyrażana poprzez jego architekturę też straciła rację istnienia w tych okolicach? Jeśli tak, to dobrze, czy źle? Dobrze, czy źle, że miliony nomadów naszej planety nie mają ochoty na poszukiwanie swej tożsamości, zadowolone, że właśnie wtopiły się lub wtapiają się w tło architektury i przestrzeni bez indywidualnej tożsamości.

Gdyby ktoś tak postawił to pytanie w latach sześćdziesiątych, w epoce pierwszych lotów na Księżyc i rewolucji obyczajowej, to przecież powiedzielibyśmy mu po prostu, że na Księżycu nikomu nie potrzebna jest tożsamość... ani tym bardziej architektura.

Ale dzisiaj?

*And architecture, just like the skin, genotype or DNA of human identity, wants to be more and more local and regional as well as to result from cultural and historical continuity.*

*I said once in public that the more local this architecture is and the more it results from the local landscape and history, the greater its chance to be interesting for the world is.*

*On the other hand, isn't the man with his identity the he borrows every day from Facebook, Twitter or other palliatives of social life entitled to architecture with the global network identity?*

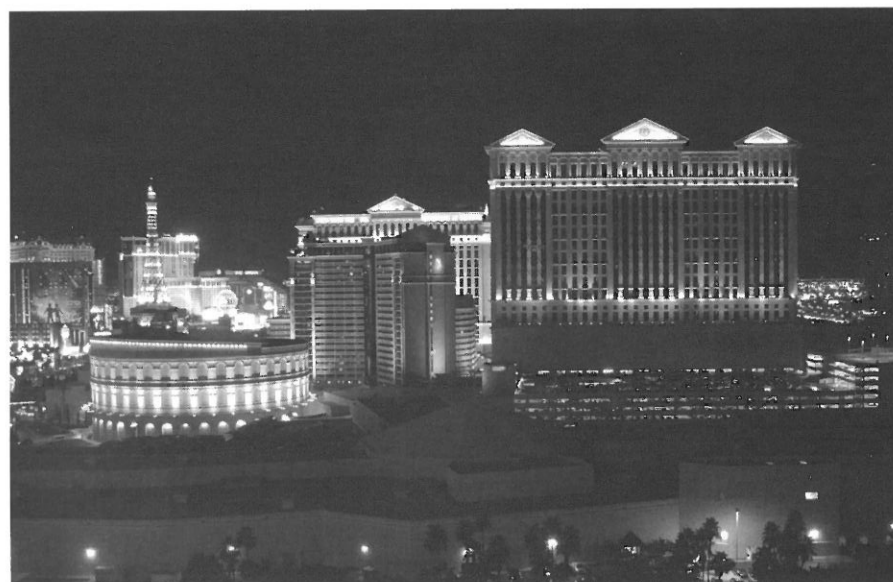
*To me, moaning and grumbling over the reality would too much resemble the fuss of the middle-class critics over the slogans of inter-war futurists and constructivists that was observed some time ago.*

*Recently I have heard that the death of the Renaissance understanding of beauty was announced too early and that the real art finished at some point close to the Second World War. Lately, this has been pronounced by Lech Majewski, the director of the latest film "Mill and Cross" ["Młyn i krzyż"], a writer, poet and painter, and even earlier by Paweł Huelle. Has the man's identity expressed through his architecture also lost the right to exist at that point? If yes, is it good or bad?*

*Is it good or bad that millions of nomads on our planet are unwilling to search for their identity, feeling content that they have just merged or are just merging into the background of architecture and space without individual identity.*

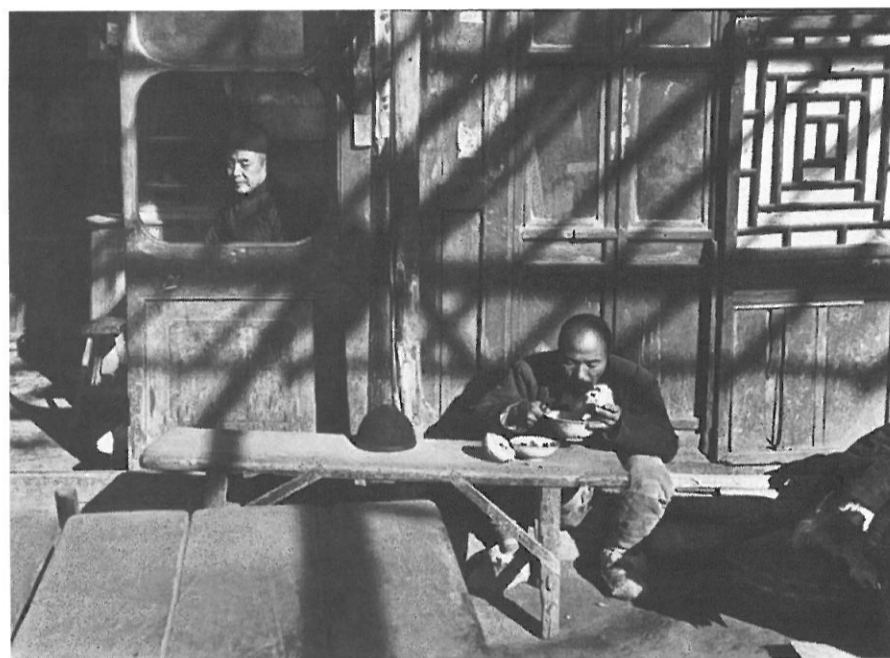
*If anybody asked this question in this manner in the sixties, which was the era of the first flights to the Moon and social revolution, then we would simply tell him that on the Moon nobody would need identity... or architecture all the more.*

*But today?*

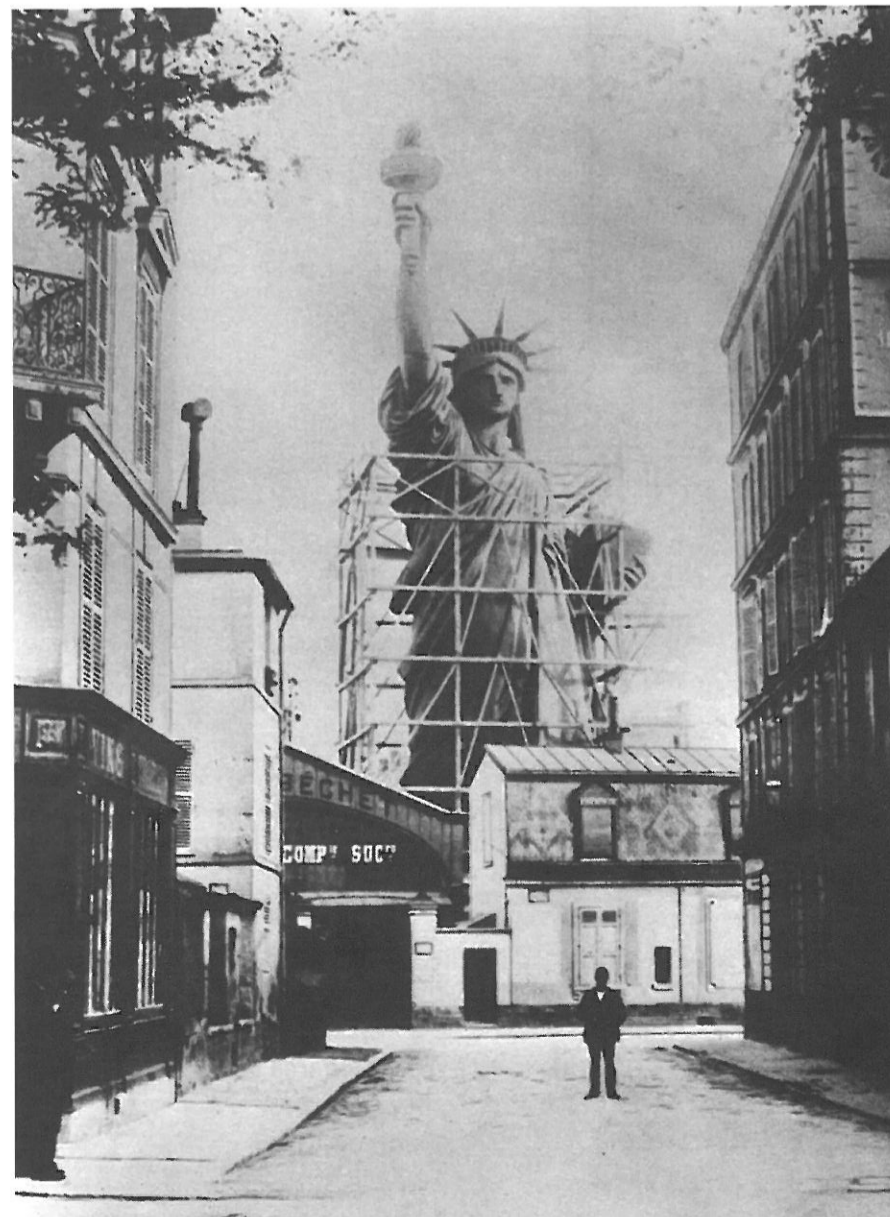


▲ Las Vegas, Nevada, USA, 2011

Henri Cartier – Bresson „Derniers jours du Kuomintang, Pekin, 1949” ▼



Le Grand Oeuvre „La statue de la Liberte, Paris, 1876-1881; Au bout de la rue de Chazelles (17e), la statue provisoirement montee” ▼





**JTK: Czy istnieje duch miejsca – genius loci? A jeśli tak, co to jest?**

AMC: Jest, Jeremi; coś takiego jak „genius loci” istnieje i dobrze o tym wiesz.

Każdy krąg kulturowy, czas historyczny, każdy styl lub trend architektoniczny ma takie miejsca, gdzie duch zapanował nad materią, a dowód materialny tego wydarzenia można odwiedzić i weń się wtopić...

Czasem takie miejsca powstawały przez setki lat poprzez nawarstwianie się ludzkich działań bardziej lub mniej świadomych. Czasem powstały w kilka chwil pod ręką obdarzonej talentem osoby.

Ale obserwuję ostatnio działania podejmowane z wielkim zapałem przez „modernizatorów” obecnych wszędzie jak nasz Kraj długi i szeroki, którzy konsekwentnie unicestwiają te miejsca, które w Polsce „genius loci” posiadają lub posiadały.

Ale to już historia do opowiedzenia na inną okazję...



▲ Henri Cartier – Bresson „Aquila degli Abruzzi, Italie, 1952”

**JTK: Jakie są Twoim zdaniem podstawowe pojęcia istotne dzisiaj dla rozmowy o architekturze?**

AMC: Proszę, oto trzy pierwsze:

1. Wrażliwość pojmowana, jako zdolność do spostrzegania i przeżywania Piękna w sposób świadomy lub intuicyjny,
2. Wiedza ogólna o cywilizacjach minionych i współczesnych naszej Planety. Znajomość współczesnych i minionych: aksjologii i historii. Wiedza inżynierska oraz architektoniczna na temat procesu wymyślenia przestrzeni i jej budowania (nieobowiązkowo, ale znakomicie ułatwia rozmowę),
3. Niewymuszona żadnym konwenansem lub oportunistycznym autentyczna potrzeba i chęć rozmawiania o architekturze. Ciekawość świata na dobry początek.

**“Spirit of place - genius loci, does it exist and what is it?”**

Yes, it does exist, Jeremi, something like “genius loci” exists and you are well aware of that.

Every cultural circle, every historic time and each architectural style or trend has such places where the spirit controls the matter and the material proof for that phenomena can be visited and merged into ...

Sometimes, such places were created over hundreds of years through accumulation of people’s activities that were more or less conscious.

Sometimes they were created in a few moments under the hand of a talented person.

However, lately I have been observing activities performed with great enthusiasm by “modernisers” who are present in every corner of our country and who consequently destroy these places in Poland that possess or used to possess “genius loci”. But it is all a story to be told on another occasion...



▲ Andre Kertesz, “New York, 1947”

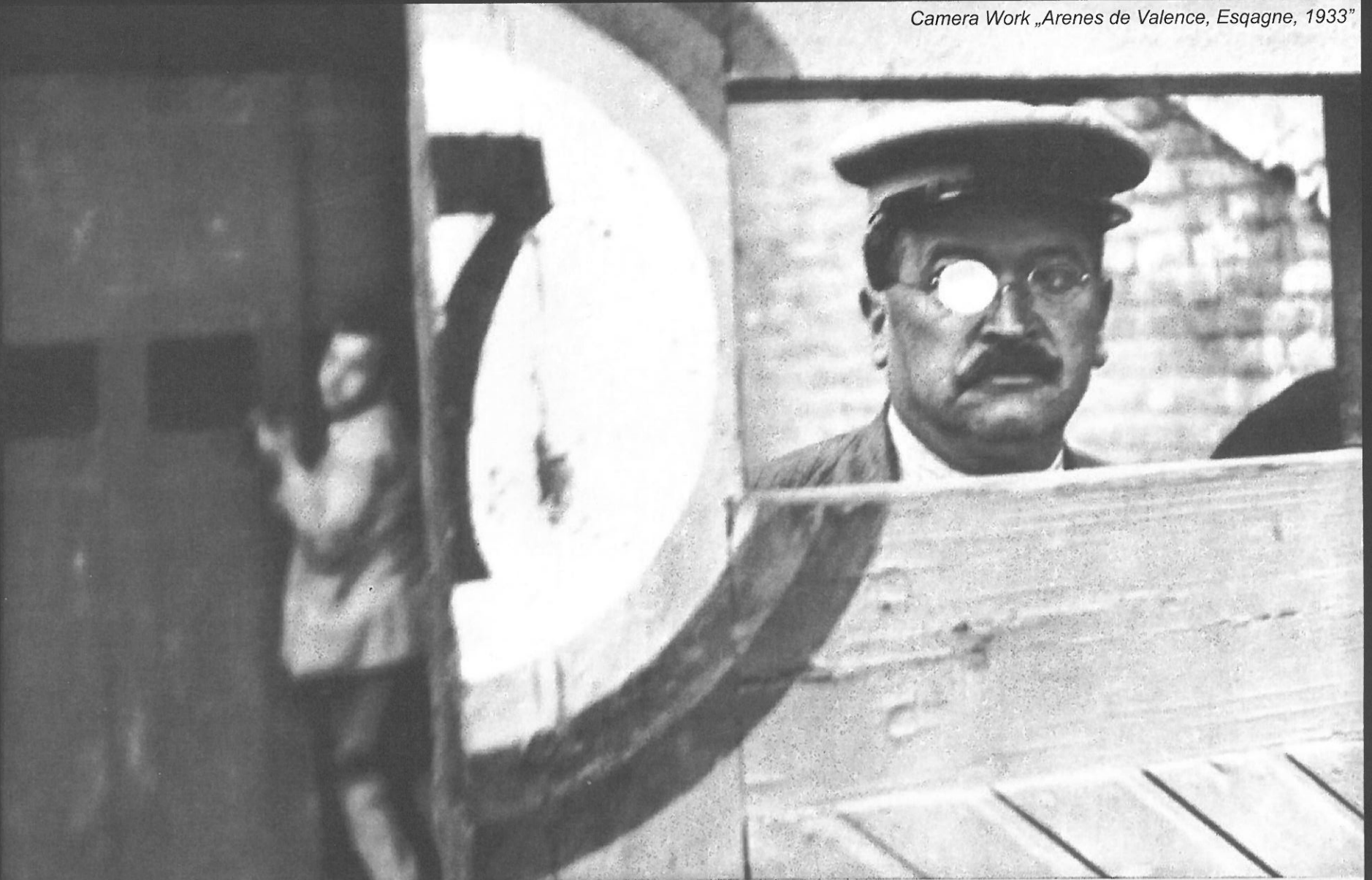
**“In your opinion, what are the fundamental notions significant for the debate on architecture nowadays?”**

Here are the first three of them:

1. Sensitivity – understood as an ability to perceive and experience the Beauty in a conscious or intuitive manner.
2. Knowledge.  
General knowledge about the past and contemporary civilisations living on our Planet. The knowledge of the present and past axiology and histories, Engineering and architectural knowledge concerning the process of imagining space and its development (it is not compulsory but it facilitates conversation).
3. Authentic need and willingness to debate on architecture that is not extorted by any convention or opportunism.



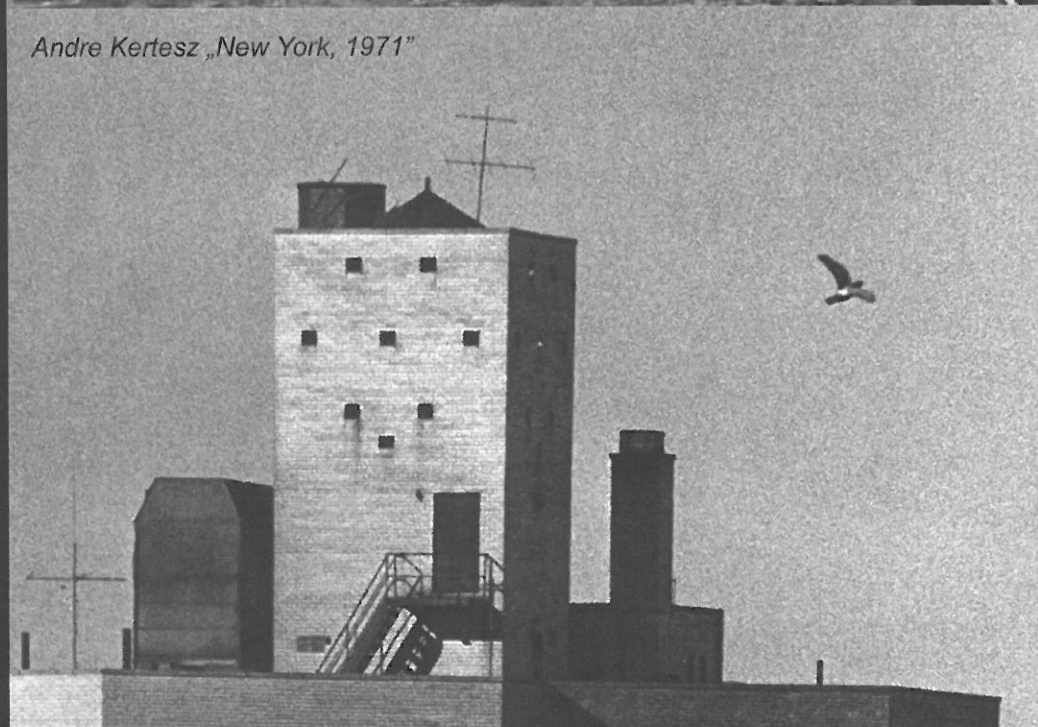
Camera Work „Arenes de Valence, Esqagne, 1933”



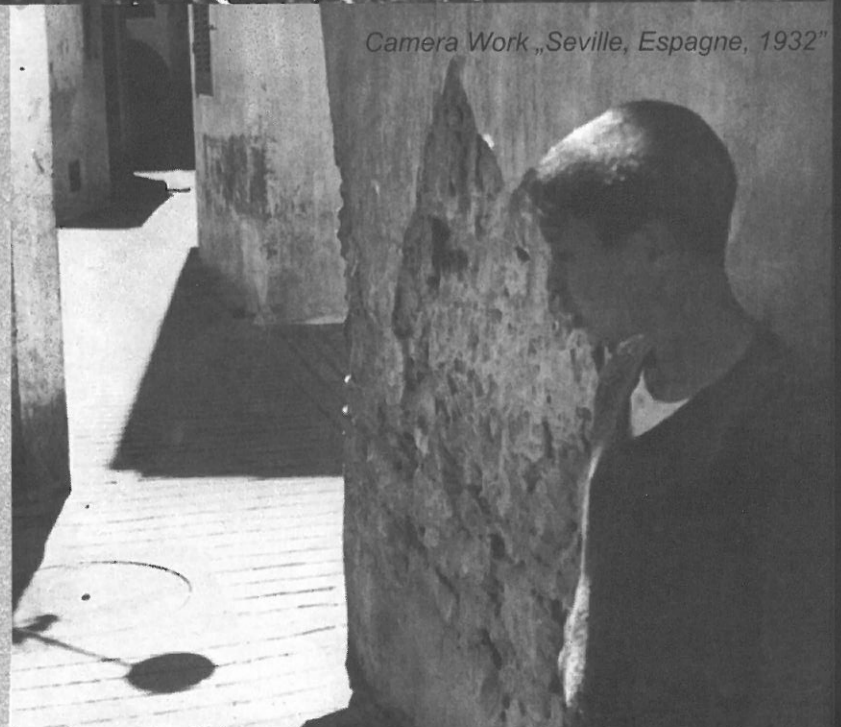
La Grand Oeuvre „Percement du boulevard Henri IV, Paris, vers 1870”



Andre Kertesz „New York, 1971”



Camera Work „Seville, Espagne, 1932”





### JTK: Co chcesz jeszcze więcej powiedzieć?

AMC: Dziennikarka zadzwoniła późnym wieczorem w poniedziałek, 6 czerwca 2011 roku... Często przechodzę obok historycznej posiadłości rodziny Antoine'a de Saint-Exupéry położonej po sąsiedzku, niedaleko naszego domu w Garches. Podświadomie myślę wtedy o autorze „Małego Księcia”. O niebieskich przestrzeniach. O lataniu. O niezdołanych szczytach. O marzeniach. O przemożnej konieczności podejmowania nowych wyzwań. O poszukiwaniu tego, co niemożliwe do znalezienia. O wolności.

O ...

Od czasu, kiedy poleciliśmy ze Stefanem razem nad chmurami po raz pierwszy, obok autora „Nocnego lotu” zaczął pojawiać się od czasu do czasu i on. Nigdy mu o tym nie powiedziałem, mimo, że on sam opowiedział mi wtedy sporo o sobie.

Dzisiaj żałuję. Chociaż tak też jest dobrze. W końcu poszukujemy codziennie wiedząc, że nie odnajdziemy. Nie odnajdziemy po tej stronie.

Andrzej M. Chołdzyński,  
Garches, od 6 do 17 czerwca 2011 roku

### *“What more do you want to say”*

*A journalist phoned me on Monday, 6<sup>th</sup> of June 2011... I often pass the historical mansion of Antoine de Saint-Exupéry's family located near our house in Garches. At that moment I subconsciously think about the author of the “The Little Prince”. About blue space. About flying. About unreachable dreams. About the necessity to take new challenges. About searching for those things that are impossible to find. About freedom. About ... Since the time when I together with Stefan flew over the clouds for the first time, next to the author of the “The Night Flight” it was him that also started to appear from time to time. I never said that to him despite the fact that he told me a lot about himself at that time. And I wish I had. Although it is also good this way. In the end we search for things every day although we know that we will never find them. We will not find them on this side.*

*Andrzej M. Chołdzyński,  
Garches, from 6th to 17th of June 2011*



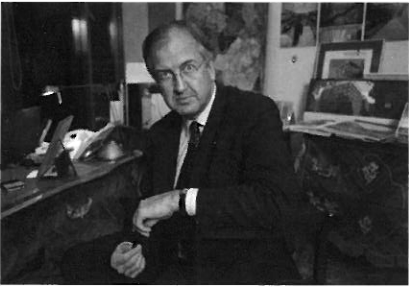
**„W końcu poszukujemy codziennie wiedząc, że nie odnajdziemy.  
Nie odnajdziemy po tej stronie”**

*„In the end we search for things every day although we know that we will never find them.  
We will not find them on this side”*









**Andrzej M. Chołdzyński - architekt/architect DECPrA, LOIARP, OAF, SARP, urbanista/urbanist**

Urodzony w 1960r. w Lublinie, mieszka i pracuje w Paryżu (od 1982r.) i Warszawie (od 1996r.). Ukończył studia podyplomowe z zakresu Teorii Architektury w Ecole d'Architecture - Paris Villemin, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i studiów architektonicznych w Ecole d'Architecture Paris la Seine oraz studiów z zakresu kultury i cywilizacji francuskiej - Uniwersytetu Sorbony. Autor kilkunastu książek i publikacji. Wielokrotnie wyróżniany i nagradzany:

- 2008 Tytuł Najlepszej Stacji Metra w Świecie na Konferencji Metro - Rail w Kopenhadze dla Stacji Plac Wilsona
- 2002 Nagroda Państwa I Stopnia za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury za projekt i realizację gmachu Centrum Giełdowego w Warszawie przy ulicy Książęcej
- 2002 Nagroda Ministra Infrastruktury i Rządu RP za wybitne osiągnięcia w dziedzinie Architektury i Budownictwa
- 2001 Nominacja do nagrody głównej światowej Fundacji im. Mies van der Rohe w Barcelonie
- 2001 Najlepsza realizacja w rankingu „Murowany Rynek 2001”
- 2000 - 2001 Nominacja do nagrody głównej w konkursie „Życie w architekturze”
- 1982 - 2011 kilkadziesiąt nagród i wyróżnień, w tym kilkanaście nagród realizacyjnych

W roku 2000 odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Orderem Kawalerskim Polonia Restituta. Działalność Pro Publico Bono:

- 2007 - 2010 w Radzie Architektury i Rozwoju Warszawy przy P. Prezydent m. st. Warszawy
- od 2011 w Miejskiej Komisji Urbanistyki i Architektury w Warszawie
- od 2010 jako Przewodniczący Jury Konkursu dla dzieci niepełnosprawnych „Pociąg do sztuki”
- w 2010 jako Sponsor koncertów Orkiestry Akademii Beethovenowskiej

Wybrane projekty i realizacje z okresu 2000-2011:

- Budynek biurowy Kronos Ambassador w Warszawie
- Zabudowa podcieni i rozbudowa Centrum Bankowo Finansowego „Nowy Świat” S.A. – Domu Partii w Warszawie
- Budynek Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii Politechniki Lubelskiej
- Centrum handlowo - usługowe na Olszy w Krakowie
- Stacja metra A-23 „Młociny”, w Warszawie
- Zespół budynków biurowych – siedziba główna PEKAO S.A. w Warszawie tzw. „Lipowy Park”
- Stacja metra A-22 „Wawrzyszew”, w Warszawie
- Analiza opracowań urbanistycznych z uwzględnieniem koordynacji działań planistycznych prowadzonych w rejonie Placu Zawiszy w Warszawie, wraz z autorskimi propozycjami zmian w tym obszarze
- Stacja metra A-18 „Plac Wilsona”, w Warszawie
- Projekt rozbudowy Międzynarodowego Lotniska Okęcie w Warszawie
- Projekt przebudowy Ambasady Francji w Warszawie
- Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie

Born in 1960 in Lublin, he has been living and working in Paris (since 1982) and Warsaw (since 1996).

He completed postgraduate studies of the Theory of Architecture at Ecole d'Architecture - Paris Villemin, a graduate of the Faculty of Architecture at Tadeusz Kościuszko Cracow University of Technology, studies of architecture at Ecole d'Architecture Paris la Seine and studies of French culture and civilisation at Universite de la Sorbonne. He authored a dozen or so books and publications, was given numerous awards and honourable mentions. In 2000 he was granted the title of the Knight of the Order of Polonia Restituta by the President of the Republic of Poland.

**Adam Sufliński**

Urodził się w 1946 roku w Stalowej Woli.  
 Studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej ukończył w 1975 roku. Jest nadzwyczajnym akademikiem.  
 Uprawia zawód architekta, rysuje i maluje akwarelami.  
 W latach 1985 - 1990 przebywał na Bliskim Wschodzie.  
 Podczas wyjazdów zawodowych i podróży polewnych powstały cykle studiów rysunkowych i akwarelowych z przyrodą i architekturą w Polsce, Syrii, Iraku i Italii prezentowane na wystawach zbiorowych i indywidualnych. Otrzymał nagrodę miasta Rzymu: Verso il Giubileo 2000, Premio Internazionale Beato Angelico per la Polonia 1998 za zbiór rysunków i akwarel z natury „Impresje Rzymskie”

Born in 1946 in Stalowa Wola.

He graduated from the Faculty of Architecture at Warsaw University of Technology in 1975. He is a university teacher, works as an architect, draws and paints in watercolours.

Between 1985 and 1990 he stayed in the Middle East. During his professional trips and nature tours he created series of drawing and painting nature and architectural studies of Poland, Syria, Iraq and Italy, which were presented on collective and individual exhibitions.

He was given the award of the city of Rome: Verso il Giubileo 2000, Premio Internazionale "Beato Angelico" per Polonia 1998 for a collection of drawings and watercolour paintings of nature, called "Roman Impressions".



**Jacek Lilpop**



Absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom z Grafiki Warsztatowej w 1975 roku. Dziedziny twórczości: malarstwo, grafika, rysunek, grafika użytkowa, akcje, instalacje, poezja, reportaż, publicystyka. Związany z grupą artystyczną Bok Wyspy.

Publikował wiersze, reportaże, recenzje, felietony, rysunki. m.in. w pismach: Kontynenty, Mówią Wieki, Voyage, Arche, kwartalnik rzeźby „Orońsko”, Powściągliwość i Praca, Głos, Gazeta Polska, Rzeczpospolita, Odra.

Uczestnik wypraw żeglarskich, nurkowych. Mieszka i pracuje w Warszawie.

Wydane książki: Polinezji Po drugiej stronie nieba /MAW 1987/, tomiki wierszy Niech ci się przyjrzę /Przedświt 1999/ i Bolesne, / Dom wydawniczy „tCHu” 2008/.

Diploma in Graphic Techniques in 1975 from The Academy of Fine Arts in Warsaw. The numerous fields of his artistic creation include painting, graphics, drawing, applied graphics, actions, installations, poetry, reporting and journalism. He is connected with an artistic group Bok Wyspy. He published his poems, reports, reviews, columns and drawings in such magazines and newspapers as Kontynenty, Mówią Wieki, Voyage, Arche, Kwartalnik Rzeźby "Orońsko", Powściągliwość i Praca, Głos, Gazeta Polska, Rzeczpospolita, Odra. He takes part in sailing and diving expeditions. He lives and works in Warsaw.

Published books:

nonfiction: Po drugiej stronie nieba, MAW 1987 ("On the other side of the sky" – a book on Polynesia)

poetry: Niech ci się przyjrzę, Przedświt 1999 ("Let me look at you"), Bolesne, Dom wydawniczy „tCHu” 2008 ("Painful").

**Kinga Sozańska**

Urodzona w 1983 w Krakowie. W 2007 roku ukończyła studia w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odbyla staż w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie oraz w angielskim Museum of London. W latach 2008-2010 pracowała w krakowskim wydawnictwie Lokator Bestlooker Publishing. Zatrudniona w Muzeum Narodowym w Krakowie jako przewodnik. Od wiosny 2010 współpracuje z Fundacją Muzeum Wojciecha Weissa.

Born in 1983 in Cracow. In 2007 she graduated from the Institute of Art History at the Jagiellonian University in Krakow. She did her internship in The Princes Czartoryski Library at National Museum in Cracow and in Museum of London. Between 2008 and 2010 she worked for Lokator Bestlooker Publishing in Cracow. Currently she works as a museum guide in National Museum in Krakow and since 2010 has been cooperating with Foundation Wojciech Weiss Museum in Cracow.

